

Ryszard Macura - kandydat na Burmistrza Cieszyna

Data publikacji: 1.11.2014 16:35

Dziś prezentujemy rozmowę z Ryszardem Macurą, kandydatem na stanowisko Burmistrza Cieszyna. W kolejnych dniach ukażą się sylwetki pozostałych kandydatów.

Proszę przybliżyć czytelnikom portalu OX.PL Pana osobę.

Mam 45 lat, wykształcenie wyższe w zakresie prawa, historii i teologii. Ukończyłem kursy kwalifikacyjne z zarządzenia oświatą i samodzielnego prowadzenia księgowości. Od 19 lat wykonuję zawód nauczyciela, przez 5 lat pełniłem funkcję dyrektora szkoły. Pomagałem kilkunastu uczniom zdobyć tytuły laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych, co otwierało im szeroką drogę do wyboru kierunku studiów. Cenię sobie bardzo dobre relacje ze współpracownikami i młodzieżą, z którą mam okazję codziennie się spotykać. Za tą pracę jestem systematycznie nagradzany przez moich przełożonych. Szczególnie ważne jest dla mnie życie rodzinne i cieszę się, że nasze relacje oparte są na wzajemnym szacunku i bezinteresownej pomocy. Tak było w rodzinie, z której wyszedłem i którą dzisiaj tworzę. Być może dlatego od lat młodzieńczych towarzyszy mi zaangażowanie społeczne, oparte na etosie służby. Jako harcerz pełniłem m. in. funkcję drużynowego, komendanta obozów, organizatora wielu różnorodnych imprez masowych. Zawsze była to działalność non profit. Satysfakcję sprawia mi radość i szczęście innych. W tym duchu dzisiaj pełnię funkcję prezesa Stowarzyszenia „Wszechnica”. W ramach tej działalności zorganizowaliśmy od 2008 r. kilkanaście debat, poświęconych m. in. takim tematom jak: funkcjonowania samorządu lokalnego, znaczenia organizacji pozarządowych, kondycja sportu na Śląsku Cieszyńskim, spółdzielczość mieszkaniowa, znaczenia mediów, patriotyzm itd. Ważna jest dla nas opinia każdego człowieka, stąd nie unikamy dyskusji, które powinny być początkiem dobrych, praktycznych rozwiązań. Prócz tego zorganizowaliśmy kilka wystaw, poświęconych głównie wydarzeniom historycznym. Wydaliśmy kilka książek, próbując poprzez nie wskrzesić pamięć o bohaterach minionych czasów. Łącznie przypomnieliśmy ponad 7000 nazwisk, ofiar II wojny światowej, związanych ze Śląskiem Cieszyńskim. Zainicjowaliśmy i doprowadziliśmy do zawieszenia w cieszyńskim Ratuszu, tablicy poświęconej 18 ofiarom politycznych wyroków śmierci, które zapadały w Cieszynie w 1946. Ostatnio włączyliśmy się w przygotowanie, zawieszoną w Parku Sikory (w Czeskim Cieszynie), tablicy poświęconej 100. rocznicy wymarszu Legionu Śląskiego. Ta nieodpłatna działalność poszerzona jest jeszcze o organizację konferencji, lekcji otwartych i konkursów. W wolnych chwilach uprawiamy rodzinnie turystykę krajową i zagraniczną. Szczególnie bliskie są mi wyprawy górskie. W ubiegłym roku razem z synami zdobyliśmy Gerlach, wspinaliśmy się na skałkach Jury Krakowsko-Częstochowskiej. To jest dobry czas dla budowania wzajemnych więzi i dla refleksyjnego otaczającej nas rzeczywistości. Lubię myśleć. Chciałbym, aby trwałość pewnych zasad rządzących światem natury, przekładała się na trwałą obecność prawdy i sprawiedliwości w życiu społecznym. Wierność prawdzie jest chyba moim największym zaszczytem. Przychodziło mi już za to płacić dość dużą cenę, ale warto było.

Co wpłynęło na Pana decyzję o zgłoszeniu swojej kandydatury na stanowisko Burmistrza Miasta Cieszyna?

Zachęciła mnie do tego grupa znajomych, z którymi od lat angażuję się w sprawy społeczne. Uważali, że Cieszyn potrzebuje gospodarza, który potrafi czytać przepisy prawa, ma doświadczenie w pracy samorządowej, nie szuka osobistych korzyści, ale życiem swoim potwierdził bezinteresowną aktywność społeczną, jest człowiekiem dialogu, nie ma oporów przed podejmowaniem trudnych decyzji, za które potrafi ponosić odpowiedzialność, nie jest człowiekiem układów, gdyż prawdę ceni sobie najwyższ. Na tą zachętę odpowiedziałem pozytywnie, bo obok osobistego doświadczenia znam dobrze zasady funkcjonowania państwa. Od lat przygotowuję młodzież do matury i olimpiad przedmiotowych z wiedzy o społeczeństwie. Istotną częścią pytań są zagadnienia związane z funkcjonowaniem samorządu lokalnego, zasad państwa prawa, funkcjonowaniem Unii Europejskiej. Wiedza ta, oparta na literaturze akademickiej, daje szersze spojrzenie na możliwe do zastosowania sposoby rozwiązywania problemów społecznych, gospodarczych czy kulturowych.

Czy jest Pan związany z konkretnym ugrupowaniem politycznym?

Nie należałem i nie należę do żadnej partii politycznej, chociaż w przeszłości miałem takie propozycje od czterech

różnych ugrupowań. Nie decydując się na taką aktywność, nie krytykuję tych, którzy ją podjęli. Każdy ma swoje uwarunkowania, oby tylko to co robi, robił uczciwie. Związałem się natomiast z ugrupowaniem bezpartyjnym, które od kilku lat wystawia swoich kandydatów do Rady Powiatu Cieszyńskiego, a w tym roku również do Rady Miejskiej Cieszyna. Członkowie Cieszyńskiej Inicjatywy Samorządowej CIS to ludzie, którzy na pierwszym miejscu postawili interes lokalnej społeczności. Bezpartyjność daje im większą wolność w podejmowaniu decyzji. Nie muszą pilnować interesu partii, jak w moim przekonaniu miało to miejsce w przypadku sprzedaży terenu dworca autobusowego w Cieszynie.

Czy ma Pan jakieś doświadczenie w pracy w samorządzie?

Uzpełniłem skład Rady Powiatu Cieszyńskiego w 2005 r., zasiadając w niej do końca kadencji, czyli do 2006 r. Ponownie zostałem wybrany radnym tego organu w 2010 r. Za pierwszym razem byłem członkiem Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Edukacji, za drugim razem Komisji Dróg i Bezpieczeństwa oraz Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej. W pracach Rady wielokrotnie miałem okazję, mimo niesprzyjającej, a nawet agresywnie zachowującej się większości, postulować rozwiązania, które służyć miały sprawiedliwemu i racjonalnemu podziałowi środków finansowych. Razem z radnymi CIS przeciwstawialiśmy się nadmiernemu zadłużaniu. Domagaliśmy się przejrzystego zarządzania Szpitalem Śląskim, gdyż niejednokrotnie byliśmy wprowadzani w błąd co do jego funkcjonowania (np. w kwestii wynajmu pomieszczeń firmom, które mogły odnosić korzyść na majątku Szpitala lub w sprawach zwolnień lekarzy z ich stanowisk). W końcu wskazując na nieprawidłowości w zarządzie doprowadziliśmy do odwołania dyrektorki tej instytucji, co zaowocowało m. in. pojawieniem się po raz pierwszy od lat dodatniego wyniku finansowego na koniec 2013 r. Podczas dyskusji nad budżetem przypominaliśmy o potrzebie przeciwdziałania rozwarstwieniu społecznemu, co mogło być jednym z powodów zrealizowania podwyżek płac dla najslabiej zarabiających. Na długo przed innymi zwracaliśmy uwagę na konieczność poprawy warunków podróży na placu przesiadkowym w Cieszynie. Byliśmy jedyną grupą postulującą i głoszącą za obniżeniem wysokości uposażenia starosty i radnych. Broniliśmy zasad państwa prawa, gdy poprzedni starosta organizował w ramach urzędu spotkanie, dotyczące ważnych decyzji powiatu, nie informując o tym radnych opozycji. Przeciwstawialiśmy się wykorzystywaniu pieniędzy publicznych do autoreklamy członków Zarządu Powiatu, co tylko częściowe przyniosło rezultat. Nigdy nie służyliśmy interesowi jakiegokolwiek partii politycznej. Zawsze najważniejsze było dla nas dobro ogółu mieszkańców.

Jakie Pana zdaniem są najważniejsze problemy Cieszyna, które Burmistrz będzie musiał rozwiązać w nadchodzącej kadencji?

Najważniejszym zadaniem będzie dokończenie prac związanych z kanalizacją miasta; podsumowanie i rozliczenie tego przedsięwzięcia. Życzymy sobie, abyśmy nie byli zaskoczeni niedoróbkami i błędami w wykonaniu, co niestety może się zdarzyć przy tym tempie i metodzie działania. Drugim zadaniem będzie systematyczne poprawianie stanu dróg. To bezpośrednio wynika z problemu numer 1. Równoległe z wymienionymi pracami musi trwać proces budowy nowego dworca kolejowo-autobusowego przy ul. Hajduka. W najbliższej kadencji to miejsce, wraz z najbliższym otoczeniem, powinno stać się wizytówką miasta. Temu przedsięwzięciu towarzyszyć będą starania władz miasta o jak najlepsze kolejowe i autobusowe skomunikowanie Cieszyna. Ogromnym wezwaniem jest stan finansów miasta. Zadłużenie na koniec 2014 r. prawdopodobnie sięgać będzie około 60 milionów złotych. To oznacza, że trzeba będzie ostrożnie podchodzić do nowych inwestycji, aby nie zabrakło środków na zadania niezbędne. To oznacza też wezwanie do gruntownej analizy dotychczasowych wydatków w każdym wymiarze. Na pewno zrezygnujemy z wszystkiego, co miało wymiar propagandowy, a co nie przynosiło korzyści miastu (niestety były takie imprezy). Za podpowiedzią radnej Janiny Cichomskiej i po analizie stanu finansów Cieszyna, zrezygnuję z funkcji drugiego wiceburmistrza. Szczególnym wezwaniem będzie w końcu troska o tworzenie warunków do powstawania nowych miejsc pracy. W tym zakresie chciałbym, aby systematycznie kończone były prace na planem zagospodarowania przestrzennego. Chciałbym też, aby planowane inwestycje i ich realizacja były po konsultacjach społecznych konsekwentnie realizowane. Chciałbym wprowadzić praktykę rotacyjnych stażów pracy dla ludzi młodych, co powinno im pozwolić na zdobycie cennego doświadczenia, a miastu dać potencjalnych rzeczników i dobrze radzących sobie na rynku podatników. Postaram się też o jak najpełniejsze wykorzystanie mechanizmu robót publicznych. Zabiegać będę o wsparcie dla lokalnych przedsiębiorców

Jaki Pana zdaniem jest potencjał Cieszyna? Jak Pan wykorzysta ten potencjał wygrywając wybory?

Potencjał Cieszyna tkwi w jego szeroko rozumianej kulturze i częściowo w jego położeniu. Jesteśmy miastem ludzi dobrze wykształconych. Miastem, do którego od poniedziałku do piątku przybywają tysiące młodych. Miastem akademickim z duszą artystyczną, pięknym teatrem, instytucjami kultury wyższej i szkołą muzyczną. Jesteśmy miastem z zabytkami i interesującą historią. Tu funkcjonują nadzwyczaj liczne organizacje pozarządowe, stanowiąc silny kapitał społeczny. Niestety straciliśmy pozycję miasta uprzemysłowionego i stopniowo stajemy się miastem

odciętych od szlaków komunikacyjnych. Te dwie ostatnie kwestie stanowią największy nasz balast, o którym już była mowa i do którego jeszcze wrócę. Na szczęście wciąż obecny jest etos solidnej pracy. Możliwość stworzenia przygranicznego położenia, m. in. w zakresie aplikowania o zewnętrzne środki finansowe (w tym unijne) na zadania wykonywane wspólnie przez podmioty pochodzące z różnych państw. To graniczne położenie i sąsiedztwo znanych turystycznych miejscowości jest również potencjałem, który ciągle nie jest dostatecznie wykorzystany. Co zrobię wygrywając wybory, aby wykorzystać wskazane potencjały? Szukając inwestorów i zachęcając do tworzenia nowych przedsiębiorstw będę pokazywał bogaty kapitał społeczny miasta (wykształcenie, etos pracy, zorganizowanie). Podkreślał będę możliwości rozwojowe firm transportowych. Rozpocznę rozmowy z władzami Uniwersytetem Śląskim, aby efekty pracy dydaktycznej uczelni lepiej wplatać w potrzeby i klimat miasta. Może trzeba uczynić Cieszyn miastem małych manufaktur, w których wytwarza się przedmioty artystyczne, chętnie kupowane przez turystów. Na pewno trzeba Cieszynowi nadać charakter miasta konferencyjnego, gdyż świetnie się do tego nadaje. Lokalnych przedsiębiorców zachęcał będę, aby wykorzystywali wydarzenia kulturalne do rozwijania swoich firm. Podejmę silniejszą współpracę z samorządami sąsiednich gmin, abyśmy się wspólnie reklamowali i „wypuszczali” wspólne produkty turystyczne, np. pakiety z usługami turystycznymi. Kontynuował będę współpracę z czeską stroną, celem pozyskiwania środków na inwestycje. Zatrądzę się o poprawę infrastruktury w miejscach, w których klienci z zagranicy robią swoje zakupy. Zapraszał będę organizacje pozarządowe, zdolne do pozyskiwania środków zewnętrznych, do realizacji projektów poprawiających infrastrukturę miasta.

Jak przyciągnąć do Cieszyna potencjalnych inwestorów?

Najważniejszym zadaniem w tym zakresie jest jasne określenie, które miejsca przeznaczamy na inwestycje; o które ewentualnie się staramy, wykupując je od innych podmiotów. Posiadając te dane powinniśmy aktywnie uczestniczyć w poszukiwaniu inwestorów, wykorzystując nowoczesne możliwości komunikacyjne (informatyczne). Miasto musi być pokazane jako stabilny, wiarygodny podmiot o dużym kapitale społecznym, mającym ambicje rozwojowe. Zasadne jest delikatne obniżenie podatków lokalnych, gdyż dzisiaj są one jednymi z wyższych w najbliższej okolicy. W niektórych obszarach, przy zapewnieniu przejrzystości środków finansowych, zasadne byłoby wykorzystanie instytucji partnerstwa publiczno-prywatnego. Tak mogłoby być np. przy dworcu kolejowo-autobusowym. Ważnym elementem jest współpraca z innymi samorządami powiatu cieszyńskiego, gdyż wówczas nasze działania możemy harmonizować i pokazywać potencjalnym inwestorom większy i lepiej zorganizowany rynek.

Jak uatrakcyjnić Cieszyn dla mieszkańców Miasta i turystów w różnych grupach wiekowych?

Najważniejszą rzeczą jest poprawa stanu dróg i chodników. Następnie trzeba zapewnić mieszkańcom poszczególnych dzielnic dostęp do miejsc wypoczynku, rekreacji, czy uprawiania sportu. Potrzebne są trasy rowerowe i spacerowe. Młodzi dopominają się np. o skatepark, starsi o parkingi i odpowiednie oświetlenie miasta. Tą listę moglibyśmy rozciągać. Nie chcę jednak tego robić, gdyż wiem, że w najbliższym czasie będziemy musieli zamykać wiele rozpoczętych już inwestycji, jak chociażby zagospodarowanie terenów nad Olzą, czy rewitalizacja cieszyńskiej Wenecji. Chciałbym natomiast, aby w Cieszynie pojawiło się więcej atrakcji dla rekreacyjnego turysty. Niech to będą np. warsztaty garncarskie na Zamku dla odwiedzających nas grup dzieci i młodzieży. Niech to będą lokale, w których można posłuchać dobrej muzyki. Na pewno też trzeba lepiej zatroszczyć się o promocję lokalnej kuchni.

Jak ustosunkowałby się Pan do kwestii prac związanych z kanalizacją w Cieszynie?

Wskazałem tą kwestię jako najważniejszą do zamknięcia i rozliczenia przez nowego burmistrza. Jeżeli ja nim zostanę, to jedną z pierwszych decyzji będzie zwołanie sztabu osób odpowiedzialnych za realizację tego projektu i uzgodnienie dalszych konkretnych działań, zmierzających do ograniczenia utrudnień i poprawy komunikacji z mieszkańcami na temat przewidywanych prac. Niewątpliwie wymiana kanalizacji jest potrzebną inwestycją, ale sposób jej realizacji budzi moje poważne zastrzeżenia.

Jak widzi Pan przyszłość komunikacji (PKP i PKS) w Cieszynie?

Sądzę, że Cieszyn i powiat cieszyński niestety został niesłusznie zmarginalizowany przez władze rządowe i samorządowe województwa śląskiego. Dlatego trzeba będzie ponownie zabiegać o uruchomienie połączeń kolejowych z Cieszynem i silniej w tym zakresie naciskać na wybranych przez nas radnych sejmiku wojewódzkiego. W zakresie połączeń autobusowych powinniśmy skuteczniej zabiegać o kursy nocne, związane z połączeniami kolejowymi Katowic, gdyż wracając do Katowic po 21.00 właściwie nie mamy już jak dostać się do Cieszyna. W najbliższym roku nie możemy też przegapić sprawy kształtowania się planu transportu publicznego dla powiatu cieszyńskiego, gdyż od jego kształtu zależeć będzie między innymi jakość dojazdu młodzieży do szkół i ewentualne

korzystanie przez tą młodzież z dopłat do biletów miesięcznych. Niestety na wymienione wyżej kwestie nie mamy bezpośredniego wpływu i dlatego tym bardziej trzeba się przygotować do dyskusji z innymi podmiotami. W tym miejscu pozwolę sobie też na uwagę dotyczącą współpracy publiczno-prywatnej. O ile bowiem uważam ją za pożyteczną przy realizacji inwestycji w dworzec kolejowy, o tyle niestety nie jest ona dobrze uregulowana przepisami dotyczącymi planu transportu publicznego, grożąc wysysaniem publicznych pieniędzy przez nieuczciwych przedsiębiorców.

MSZ